Nr. 12 Królewska Huta, grudzień 1930 Rok 9.

# ODZIEŻ

**Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce**
**z dodatkiem sezonowym żurnali mód.**

| Przedpłata roczna | Redakcja i Administracja: | Ogłoszenia |
| --- | --- | --- |
| W Kraju . . . . 12 zł.<br>W Ameryce . . . . 3 dol.<br>Nr. pojedyńczy . . . 1 zł.<br>Z kompl. żurnali . . . 22 zł półr. | Królewska Huta, ulica Wolności 76<br>Wydawca:<br>Wojciech Samarzewski, Król. Huta.<br>Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice. | 1/1 strona 180 złp. 1/2 str. 90 złp., 1/4 str. 50 złp.<br>1/8 str., 25 złp. 1/16 str. 15 złp.<br>na I. str. o 50% drożej. |

F. Samarzewski.

## Krawiec — Kupiec.

Jakkolwiek w życiu rzemieślnika na pierwszem miejscu należy przestrzegać, aby być znakomitym rzemieślnikiem, to jest pierwszorzędnym fachowcem, to jednak o zupełnem powodzeniu w życiu, można śmiało powiedzieć decydują nietylko znajomości fachowe, lecz nie w mniejszym stopniu znajomości kupieckie.

Lekceważenie tej kwestji przez rzemieślnika a w szczególności krawców, pracujących samodzielnie, za sobą pociągnąć mogą wprost nieobliczalne straty. Wyobraźmy sobie samodzielnego krawca, który założywszy swój interes posiada pewien kapitał gotówkowy, lecz nie posiada zdolności użycia go w odpowiednich chwilach. Jedno fałszywe pociągnięcie skreśla mu nieodzownie powodzenie na dłuższy czas. W takich wypadkach należy się dobrze zastanowić jak i kiedy zużyć posiadane pieniądze, aby dały odpowiednie zyski. Nie można nigdy zapominać zasady, że pieniądz musi stwarzać pieniądz i po zawarciu każdej tranzakcji kapitał powiększyć.

Popatrzmy na zamożnych kolegów i zapytajmy ich jakim sposobem doszli do posiadanego majątku, to odpowiedź napewno brzmieć będzie: „Pracą i sprytem". Cóż to jest ten spryt. Nie jest to nic innego jak tylko **dobra znajomość kupiecka.**

Na czem polegają owe znajomości kupieckie?

W pierwszym rzędzie na korzystnych zakupach towarów oraz na równie korzystnej konsumcji wzgl. sprzedaży tychże towarów. Jest rzeczą zupełnie pewną, że krawiec zarabia na ubraniu najwięcej wtedy, jeżeli dostarczy klijentom swoim ubrania **z materjałów przez siebie dostarczonemi.** Odpowie na to może niejeden, że ma tylko takich klijentów, którzy sobie materjały sami przynoszą, targując się w dodatku jeszcze o cenę za czystą robotę, na której zarabia się zaledwie tyle, aby z trudem móc wyżyć, i w jaki sposób zarabiać tu na materjale.

Kto tak mówi nie daje sobie zupełnie sprawy z tego, czem właśnie w życiu i w rzemiośle swoim w stosunku do klijenteli być powinien i staje się z braku uświadomienia kupieckiego kozłem ofiarnym swoich klijentów, którzy **w tym wypadku są kupcami** a on, biedny mistrz igły, jedynie **tylko robotnikiem,** który zmuszony zarobić choć cośkolwiek poddaje sie zupełnie klijentom, dyktującym jemu warunki i ceny. Tak być nie powinno. Dobry rzemieślnik musi być czems więcej, jak tylko robotnikiem. Musi być kupcem a będzie nim wtedy, jeżeli potrafi klijentów swoich **opanować według swojej woli.** Sztuka ta nie jest zbyt łatwa, lecz przy dobrych chęciach i wytrwałej woli i to jest możliwe.

**Krawiec musi być dostawcą** dla swoich klijentów to znaczy. że musi pośredniczyć im w dostawie odpowiednich materjałów a ponieważ pośrednikiem w handlu jest kupiec, to temsamem i krawiec **musi być kupcem.**

Chcąc być jednak kupcem towaru dla klijentów, należy przedewszystkiem uzyskać ich pełne zaufanie, zaś zaufanie może klijent mieć tylko do dobrego fachowca. Zatem należy o tem swoich klijentów przekonać, dostarczając im dobrą robotę, która ich niezawod nie zadowoli. Klijent raz zadowolony pozyska zaufanie

do swego mistrza i tą okazję należy bezwzględnie wykorzystać, wmawiając wprost do takiego klijenta, który dotychczas stale sam sobie materjały kupował, że krawiec jako znakomity fachowiec zna się przecież o wiele lepiej na materjałach jak klijent. Dalej zna się o wiele lepiej na doborze koloru deseniu, bo wie, co najlepiej jest do twarzy danemu klijentowi. Przytem należy bezwzględnie zwracać uwagi na materjały posiadane na składzie. Pokazać je klijentowi, wychwalić ich zalety. W dalszym ciągu rozpakownć kolekcje próbek wszelkiego rodzaju, aby było jak najwięcej i w ten sposób zaciekawić oglądającego. Wymieniając cenę za uszyte ubranie z tego lub owego materjału należy przekonać klijenta, że krawiec, nabywając materjały wprost z fabryk, kupuje je przecież po znacznie tańszej cenie jak klijent w składzie lub jak to przeważnie ma miejsce, u domokrążców, przepłacając za nie ogromne sumy i skutkiem tego biedny krawiec musi potem tanio szyć. Ubranie uszyte z materjałów dostarczanych przez krawca będzie dla klijenta znacznie tańsze i lepsze, gdyż krawiec, dbając o klijenta, da jemu za dostarczony towar przecież pewną gwarancję co do jakości towaru.

Działając w ten sposób przekonywająco na klijenta ręczę, że na 10 klijentów napewno 9 w przyszłości ubierze się z materjałów dostarczonych przez krawca, co dla niego przedstawia bądź co bądź dość poważny zysk. Oczywiście rozmowy takie trzeba prowadzić bezwzględną uprzejmością, aby wrażenie na klijenta wywrzeć jak najsilniejsze. Tu krawiec wstępuje nietylko jako fachowiec, lecz także jako kupiec, bo przecież nie zarabia tylko na ubraniu, ale także na materjale.

Wyżej przytoczony przykład byłby odpowiedzą temu co mówi, że jego klijenci przynoszą mu stale materjały, a on dotychczas nie wiedział jeszcze jak z takim klijentem postąpić.

Krawiectwo musi bezwzględnie dążyć **do całkowitego opanowania** swego zawodu. Śmieszne poprostu byłoby i po wielkiej części jeszcze tak jest, że część tego, co właściwie należy do krawca, znajduje się w rękach klijenteli. Krawiectwo jest za poważnym zawodem, aby móc kwestję tę lekceważyć. Krawiectwo jest pierwszym zawodem rzemieślniczym, jaki powstał od początku istnienia świata i powinno mu niewątpliwie pozostać aż do końca. Szczególnie u nas jeszcze krawiectwo musi dążyć do tego, aby wyrobić sobie wśród społeczeństwa opinję godną jego stanu. Do tego dążyć może drogą wyżej wskazaną, starając się ustawicznie i sukcesywnie połączyć coraz to więcej wiedzę fachową z wiedzą i znajomościami kupieckiemi, przez co przy odpowiedniem zastosowaniu tych dwuch czynników nietylko uzyska odpowiednie poważane stanowisko, lecz także poprawi w znacznym stopniu byt oraz stopę życiową właściciela zakładu, do którego niewątpliwie dążą wszyscy wspólną myślą.

---



## Warsztat krawiecki z roku 1200

*(inteligentnego krawca męsko-damskiego).*

Ja jestem krawiec co szyje
Książętom wojny ich celty,
Obleczenia do stania i ćwiczeń
Według francuskiego i Walonów gustu.
Ubieram ich całkiem w rodzaju rodowym
Jak ich dworskie otoczenie i kobiety delikatne.
Szyję suknie z aksamitu i jedwabiu czystego
Ubieram pstro z sukna wełnianego człeka pospolitego.

Podana treść w tłumaczeniu wywieszki czyli godła krawca z wieku średniego może być wzorem i dziś niejednemu koledze co sobie z reklamy nic nie robi, za to narzeka że nie ma pracy.

W owych czasach rozkwitu Cechów, było krawiectwo robotą zasypane a pomimo to za pomocą godła sobie klijentelę ściagali.

Jakie drogocenne ubiory wówczas noszono, wynika z tego co opisuje ówczesny Jan Buchard, który poprzednio był krawcem a w końcu życia wstąpił do klasztoru.

Krawiec był zmuszony zostać artystą-malarzem, bo od niego bowiem żądano nietylko jednokolorowych sukien, lecz na sukniach wyszywanych ręką różnych kolorów chmur, gwiazd, kolor niebieski na wzór nieba, błyskawice, grzmoty itp., oprócz tych wyszywań żądano kostki, lilje, róże, drzewa, gałęzie, krzyże, okulary na materjałach tak wełnianych jak jedwabnych i aksamicie, adamaszek i szamelot różowy ściegiem płaskiem wyszywane. Dodać musimy jaką ciężką wówczas musiała być sztuka krawiecka nie mając maszyn, igieł ani naparstka tylko prącikami ręką te kolory wyszywano.

---

# Miasto krawieckie.

**Na 11 tyś. mieszkańców 10 tyś. krawców (5 zł za uszycie ubrania).**

Blisko Łodzi tej centrali fabryk włókienniczych leży miasteczko Brzeziny, które swym gospodarczym i socjalnym ustrojem ma w sobie coś osobliwego i w swym rodzaju jedyne w Polsce. Dziesięć tyś. krawców, którzy uszyją rocznie nie mniej lecz przeszło 2 miljony ubrań, dotąd jedynie w Polsce sprzedawane jako artykuł masowy i codziennego użytku tak zwana tania konfekcja, która dziś z powodu kryzysu gospodarczego znajduje popyt na wszystkich targach naszych miast czy to na Pomorzu Poznańskiem, Małopolsce jak i na Śląsku.

Ciekawem będzie się dowiedzieć, jak ci krawcy tam pracują i na jakich warunkach i na jakiej organizacji podział pracy jest opartym cały przemysł krawiecki w Brzezinach.

Dzięki zamówieniom gotowych ubrań przez angielskich eksporterów w Brzezinach, prasa podaje takie szczegóły. W Brzezinach jest też dosyć i większych firm czyli przedsiębiorców, którzy w Łodzi zakupują wszelkie potrzebne materjały i przybory, do tych tanich ubrań, w Brzezinach kroją je maszynami, skrojone sztuki rozdzielają czyli dostarczają tym krawcom chałupnikom do uszycia. Czeladników nie zatrudniają, ale za to cała rodzina, dzieci już od maleństwa muszą być pomocne przy wyrobie tych ubrań. Materjałów używa się po większej części najtańszych i mniejwartościowych, tak samo i dodatki co naturalnie nie może nas dziwić, że takie ubranie w sklepach sprzedaży już od 30—40 zł palto od 20—30 zł, spodnie 5—7 zł się otrzyma.

Krawcy w Brzezinach pracują za bardzo nizkie i niedowierzające ceny, jakich przy robotach ręcznych w krawiectwie już rzadko gdzie się spotyka. Prywatni odbiorcy płacą w Brzezinach za uszycie ubrania bez dodatków 7—10 zł, za uszycie spodni zł 2,50.

Ceny jakie płacą przedsiębiorcy hurtownicy są wiele niższe. Obecnie płacą za uszycie spodni zł 1 gr 80 marynarki 3 zł.

Te nizkie ceny zmuszają tych krawców dzień i noc pracować z całą rodziną, przeciętnie 13—16 godzin dziennie. Ubezpieczeń społecznych i ustawa o 8-godzinnym dniu pracy nie ma w tym systemie chałupniczym zastosowania.

Pomimo tej długiej pracy zarabia taka rodzina krawiecka zaledwie 200—300 zł miesięcznie, z tego też powodu panuje tam wielka bieda, ile zarabia taki przedsiębiorca czyli rozdzielca i krojczy prasa nie podaje.

Miasto krawieckie Brzeziny należy do najbiedniejszych miast w całem Województwie Łódzkiem, jednak sława tej mieściny z powodu taniej robocizny dotarła het za granice Polski i do Anglji.

Przed niedawnym czasem wielka światowa firma angielska co eksportuje towar do kolonji zamorskich, zakupiła w Łodzi materjały, z których zaraz w Brzezinach ubrania dała szyć. Tu właśnie okazało się, że tą drogą wykonane ubrania stawią się wiele taniej i dla eksportera korzystniej, aniżeli przez krajowe fabryki ubrań w Anglji wykonane, które są wyposażone w różne doskonałe maszyny pomocnicze i nowoczesne urządzenia, czego naszym krawcom brak.

Do tego też przyszło, że Brzeziny które dotąd jedynie według gustu Europy i ludności polskiej fasony wykonywały, to teraz ubrania dla Afryki i Australji wyrabiają.

Krawcy w Brzezinach osięgli też nadzwczajną zręczność przy wyrobie zapasków (fartuchów) sklepowych dla różnych ludów jak i przez czarnych murzynów noszone. Ten artykuł będzie również w Brzezinach wykonywany, dzięki zdolności Łódzkiej Manufakturze bawełnianej, która w ostatnim czasie odpowiednie desenie i gatunki zastosowała, wyrabia je po takiej cenie, że angielscy eksporterzy większą część swych zapotrzebowań na wywóz tylko w Brzecinach wykonać dają. To też krawcy w Brzezinach na bezrobocie narzekać nie będą. My musimy ubolewać, że się w Polsce taki przedsiębiorca nie znalazł, dopiero Anglicy nam oczy otwierają i z pracy rąk naszych krawców korzyści dla siebie ciągną. Tu potrzeba by nasi ludzie taki eksport w swe ręce wzięli, a byłoby to i z korzyścią dla kraju.

---

# Z okazji Tygodnia Gospodarczej Samowystarczalności Krajowej.

**Miljardy złotych wydane przez Polskę można w dużej części zatrzymać w kraju.**

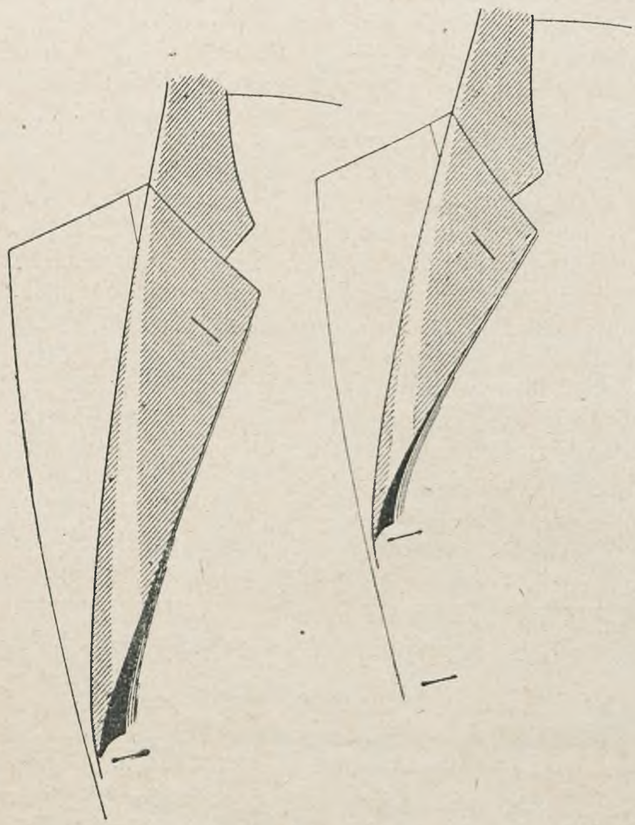
Jak wielki jest import towarów zagranicznych, które można w dużej mierze zastąpić wyrobami krajowemi, świadczą niżej przytoczone pozycje przywozu z lat: 1927, 1928 i 1929. W latach tych Polska sprowadziła:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | wyrobów włókien. i jedwabnych za | zł | 357.000.000 |
| 2. | odzieży | zł | 76.000.000 |
| 3. | skór wyprawionych i obuwia | zł | 250.000.000 |
| 4. | kaloszy, wyr. gumowych, papieru | zł | 477.000.000 |
| 5. | perfum. kosmetyków i leków | zł | 68.000.000 |
| 6. | win, koniaków i wódek | zł | 28.000.000 |
| 7. | cebul, śliwek, orzechów itp. | zł | 103.000.000 |
| 8. | pszenicy, kukurydzy i innych zbóż | zł | 552.000.000 |
| 9. | smalcu i tłuszczów roślinnych | zł | 269.000.000 |
| | Razem | zł | 2.280.000.000 |

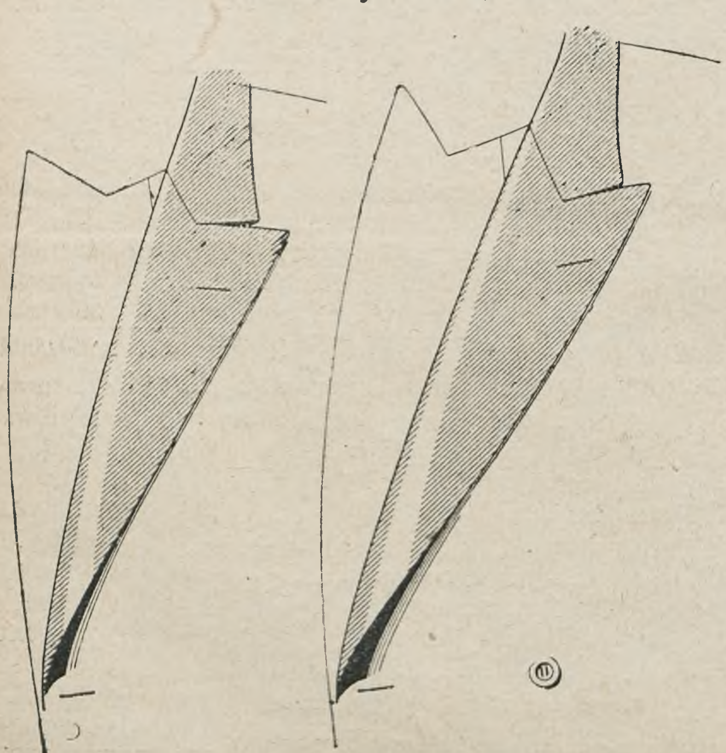
W pierwszem półroczu roku 1930 Polska sprowadziła z zagranicy następujące towary, które również w dużym stopniu można było zastąpić krajowemi:

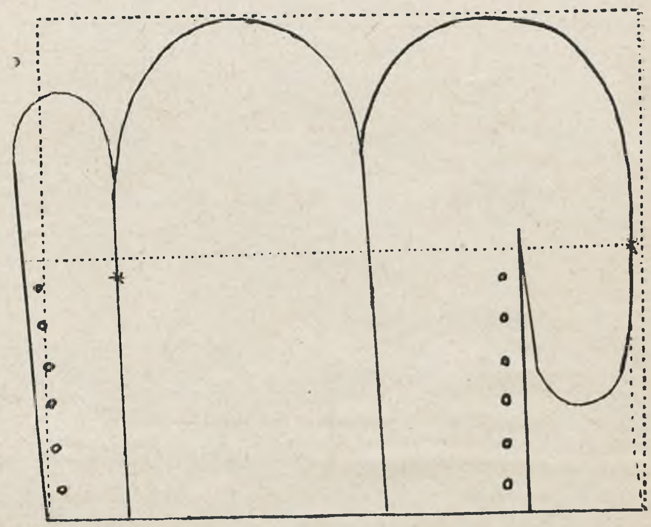
| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | wyrobów włókien. i jedwabnych za | zł | 51.000.000 |
| 2. | odzieży | zł | 10.000.000 |
| 3. | skór wyprawionych i obuwia | zł | 42,000.000 |
| 4. | kaloszy, wyr. gumowych, papieru | zł | 45.000.000 |
| 5. | perfum, kosmetyków, lekarstw | zł | 13.000.000 |
| 6. | win, koniak9w. wódek | zł | 4.000.0000 |
| 7. | cebuli, śliwek, orzechów | zł | 17.000.000 |
| 8. | pszenicy, kukurydzy, zbóż | zł | 19.000.000 |
| 9. | smalcu i tłuszczów roślinnych | zł | 37.000.000 |
| | Razem | zł | 238.000.000 |

## Modne fasony jednorzędne.



## Modne fasony dwurzędne.





## Krój rękawic zimowych

(noszonych także przy wojsku).

Wpierw rysuje się klatkę szerokości i długości lekko wziętej miary dłoni dodając na szwy. Z lewej strony rysujemy palec w górę, który wychodzi poza linję 1—2 cm. Z prawej strony jest palec odwrotnie krojony, za to w miejscu oznaczonem * się przełamuje i do formy zeszywa.

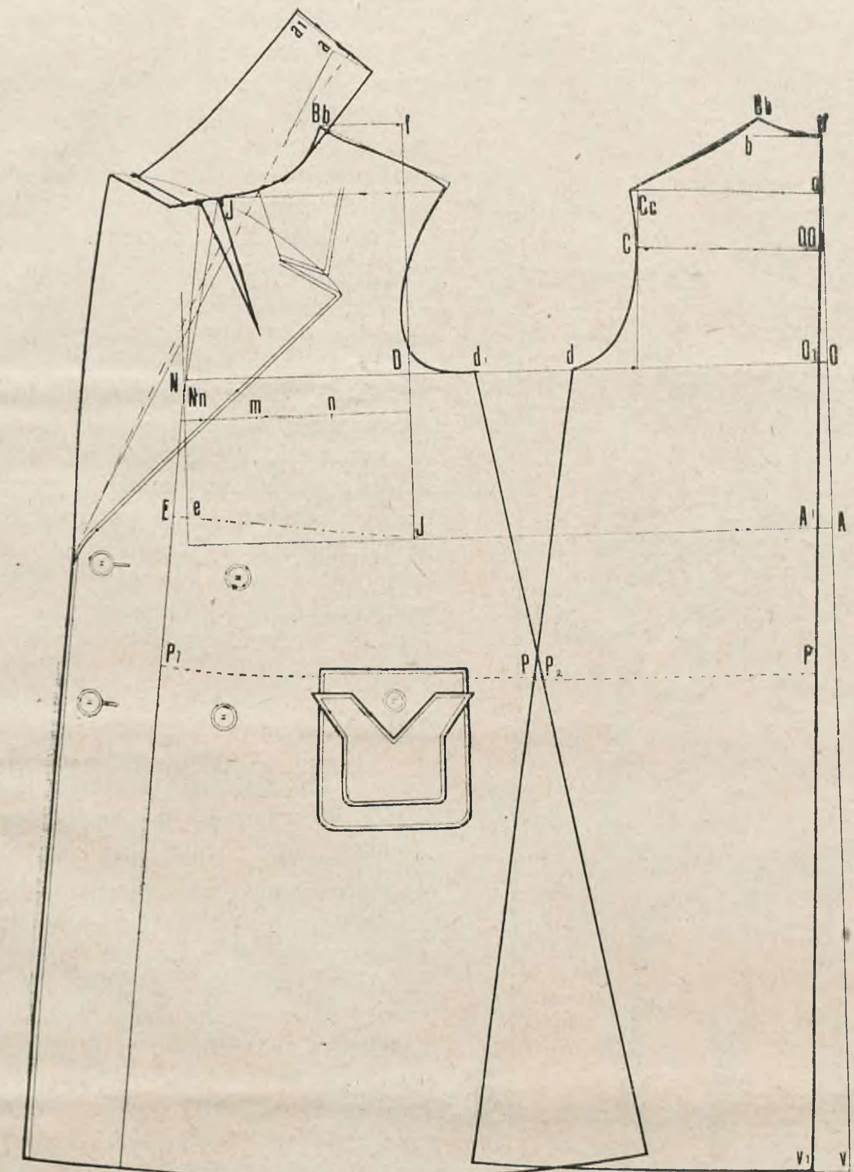
Przez tę manipulację osiągniemy potrzebny rozporek do zapinania na zatrzaski ewentualnie na guziki.

Taka rękawiczka jest bardzo praktyczna i w uszyciu nie sprawia krawcowi wielkiej trudności ani kosztów, bo można takie rękawice wykonywać z różnych resztek materjałów dając wewnątrz ciepłą podszewkę.

Przez ten rysunek spodziewamy się wielu kolegom zwłaszcza na prowincji przyjść z pomocą na obecny sezon zimowy.



# DZIAŁ DAMSKI




## Krój płaszcza damskiego

Skala 1/8

na otyłą osobę.

Miara: grzbiet 25, stan 42, dług. 115, pl. 21, ręk. 59, obj. w piersiach 60, w biodrach 70.

Najpierw rysuję zasadnicze linje plec a b V. Przy A 2 cm wchodzę i rysuję linję plec przez P do V 1

a do O = miara grzbietu = 25 cm

a—A miara stanu = 42 cm

a—V = cała długość = 115 cm

a—b = 1/3 szerokości plec = 7 cm

a—o = 1/4 od miary grzbietu = 6 cm

O—c = miara plec + 1—C

$O_2$—d = 28 cm czyli miara plec i połowa średnicy pachy

P—$P_1$ = 31 cm czyli 1/2 obj. piersi + 1 cm

b—Bb = 1 1/2 cm. Resztę wykonam wadług wzoru.

### Przód.

d—d = 10 cm odstęp czyli różnica obj. piersi do biódr.

d—D = druga 1/2 średnicy pachy = 7 1/2 cm

d—N = to samo co $O_1$ = d + 5 cm

N—e = linja prostopadła

e—E = 2 cm i przeprowadzam skośną linję ku dołu

Przy J wybieram i wgórę do J wcięciem 2 cm

J—Df = łączę prostopadłą linją

f—Bb = 10 cm, przy f wpuszczam na kierunek ramienia 4 cm

Od Bb—J = 7 cm i ciągnę linję boczną do P.

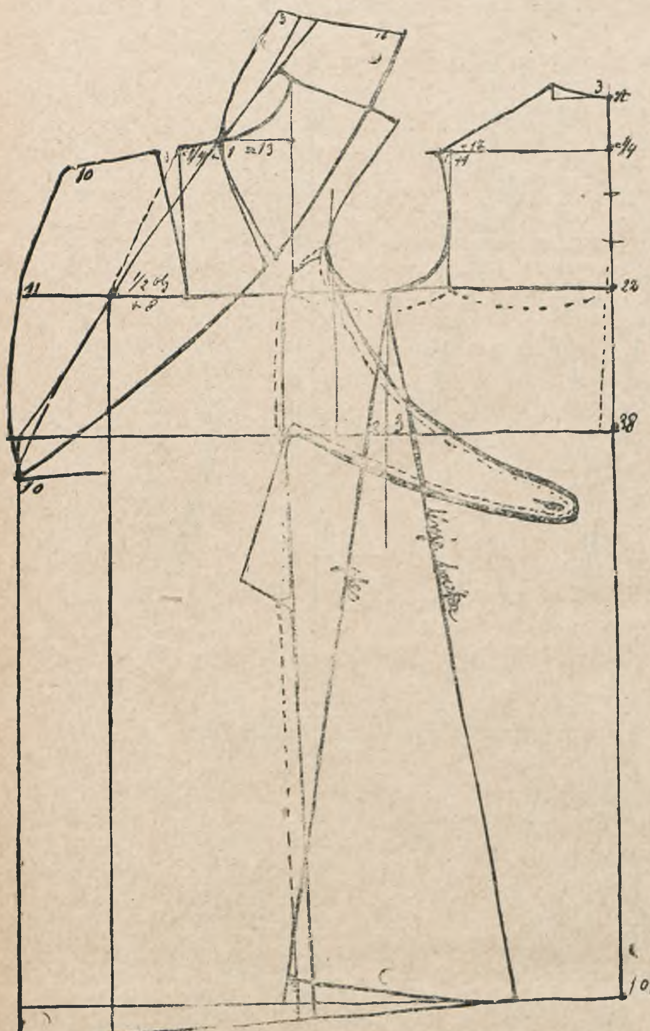
Na rabaty i klapy dodaję 10 cm, 15 cm niżej linji pasu znaczę kieszenie i foremnie zakończam.

## Krój płaszcza z kołnierzem szalowym.

Płaszcz futerkiem podszyty, styl rosyjski, bardzo strojny, jeżeli obszady z dobranych skórek są zrobione.

Fason szalowy, na bokach fałdy nastebnowane a w tyle plecy w całości ściągnięte skośnymi ryglami od przodu pod pachą przechodzącemi.

Metoda obliczania i linji zasadniczych ta sama co przy raglanie, tylko na futro się dodaje od 1 do 2 cm tak w szerz jak w głębokość pachy.



Miara: 22 38 J98 17 58 48 54

## Walka krótkich i długich...

Oczywiście... sukien. Cóż bowiem może więcej pasjonować kobiety wogóle, a kobiety paryskie w szczególności, aniżeli triumf ostateczny krótkiej czy długiej sukni do wyjścia na ulicę, bo co do sukien wizytowych i wieczorowych sprawa jest ostatecznie i nieodwołalnie — aż do nowej zmiany mody — przesadzona na rzecz długiej.

Sądząc z wyglądu ulicy paryskiej, siły obu walczących armji są obecnie jeszcze jednakowe. Jednakże przy bliższej i wnikliwszej obserwacji okazuje się, że panie, noszące długie, a przynajmniej znacznie dłuższe, suknie, są wszystkie daleko lepiej ubrane, aniżeli większość upartych rzeczniczek krótkich sukien. Oczywiście nawet długie suknie na ulicę nie są zupełnie długie, nie dotykają ziemi, gdy przeciwnie wieczorowe wykazują nawet tendencję do długich trenów. Co do sukien krótkich, nietyle wpływa na uparte i wytrwałe mimo wszystko trzymanie się ich przeświadczenie o wyższych walorach estetycznych, ile względy ekonomiczne. Przepisana przez modę długość sukien na ulicę czyni absolutnie niemożliwem przerobienie i modernizowanie sukien zeszłorocznych, a tylko wyjątkowo zamożne paryżanki stać na sprawianie sobie co rok nowych. Zatem spodziewać się należy, że jak te zeszłoroczne szatki ostatecznie się podniszczą, zrunie ostatnia warownia krótkich sukien.

Bo z modą, jak z kobietą, nigdy niewiadomo, czego się można po niej spodziewać. Gdy wyfrunęły pierwsze jaskółki długich sukien iadługich włosów, panie nasze, zwłaszcza młode i zgrabne, zarzekały się, że nigdy się nie zgodzą na rozstanie się z jedynie mądrą i praktyczną modą krótkich włosów i spódniczek. A teraz, jedna po drugiej, z pośród najmłodszych nawet i najzgrabniejszych, dekretuje, że nóg nie wolno pokazywać i że jedynie włosy, upięte na główce, podkreślają wdzięcznie kobiecość. A kobiecość — nie jest jak dotychczas chłopięctwo — jest obecnie hasłem dnia.

Zatem zwycięstwo długich sukien. **R. C.**

## Umundurowanie dla kobiet
### w Sowietach.

Sowiecki, państwowy trust, mający na celu zdemokratyzowanie, raczej skomunizowanie mody żeńskiej, aby wykazać mogla już na zewnątrz zbiorową myśl komunistyczną, nie mogąc się zgodzić na stanowczą formę tej myśli, postanowił załatwić sprawę metodą plebiscytową. W tym celu postanowiono główne warunki następujące: oszczędność, praktyczność i symbolizacja rewolucjonizmu. Termin: cztery miesiące. Przez ten czas mają się odbyć Kongresy Mody, jednakże w ściśle określonych warunkach. Sala kongresu ma być wybita płótnem szarem. Na ścianach tylko portret Lenina, jako jedyna ozdoba i wyraz uczuć prawowitych. Damy obsługujące mają być przybrane również w suknie z szarego płótna zgrzebnego. Najwięcej 6 do 8 manekinów, o wyglądzie jak najbardziej demokratycznym. Pożądane płaskie nosy i oczy zlekka skośne. Każdy manekin numerowany. Kiedy już wszystkie manekiny zostaną konkursowo a stylowo przybrane, następuje głosowanie, zapomocą podnoszenia rąk i wywoływania numeru manekina.

Z chwilą, kiedy nareszcie jeden typ otrzyma stanowczą większość, moda uznaną będzie za stanowczą, urzędową i obowiązującą. Jeśli która z pań nie zastosuje się do modelu, uznanego za wzór, opłacać będzie podatek od zbytku. W razie oporu będzie rozstrzelaną. Wszelkie posiłkowania się wskazówkami, modelami albo

materjałami zagranicznemi surowo zabronione. Gdyby dowiedziono konkurentce, że nosi na sobie cośkolwiek, co pochodzi z zagranicy, będzie wysłana na wyspy Sołowieckie, W ramy konkursów wchodzą tylko: suknie, płaszcze i obuwie. Kapelusze mogą być, ale poza konkursem. Wykluczono z konkursu, jako rzeczy burżujskie i kapitalistyczne, takie przedmioty jak: rękawiczki, krawaty, pióra, ozdoby błyszczące, hafty, dolna bielizna, chustki do nosa lub t. pod. zbytki niepotrzebne. Gdyby się okazało że którakolwiek z dam, czynnych członkiń w utworzonym Truście Kobiet, ubierających się stylem komunistycznym, ubiera się niezgodnie z przepisaną modą, zostanie wysłana na wyspy Sołowieckie, a w razie oporu, rozstrzelana. Skład materjałów, potrzebnych do przepisanego stroju, przechodzi na własność państwa. Ponieważ, skutkiem tego, będzie można tylko raz na rok i za kartką, otrzymać pół metra kwadratowego, więc do czasu, dopóki się nie zbierze potrzebna jego ilość, wolno wyrabiać taki sam materjał w domu; zanim jednak przejdzie na użytek, musi być odstemplowany w komisarjacie i zaopatrzony w dokument, podpisany przez ludowego komisarza od strojów. Gdyby komisarz nie umiał pisać, nie wolno mu kłaść na dokumencie trzech krzyżyków, tylko trzy gwiazdki. Dalszy bieg rozporządzeń nastąpi po rozstrzygnięciu konkursu.

## Jesienne Mody.

Kobieta jest „frileuse" jak kot sjamski. Do twarzy jej z tem ruch wdzięczny i dekoracyjny. Nie trzeba zapominać jednak o wszelkich niewygodach z ziębnięcia. Twarz marszczy się; nos czerwienieje, oczy wpadają. Szarość przesiąkniętej chłodem skóry zwycięża najumiejętniejszy „magiullage". Kobiecie, aby ładnie wyglądała musi być ciepło.

Nic lepiej nie ochroni kobiety przed unikliwymi podmuchami wiatru jak płaszcz. Nic też jej lepiej nie ubiera. Na bieżący sezon mamy dwa zasadnicze typy płaszczu, proste, ozdobione najprzeróżniejszem „pinces" czy zaszyciami, które mają tą zaletę, że zależnie, jak są robione, w poprzek czy wzdłuż uwysmuklają lub rozszerzają figurę. Wszelkie linje asymetryczne, szczególnie przy zamknięciu są tu bardzo pożądane.

Drugi rodzaj: płaszcze wcięte lekko, przechodzące u dołu w klosze. Fasony te są przeważnie strojniejsze, robione z aksamitów i lamowane suto futrem. Często też zachowują przedłużenie z tyłu. Najlepiej wyglądają w nich kobiety smukłe a łagodnej linji bioder.

I w tych i w poprzednich fasonach rękaw jest szczegółem, na który wysila się pomysłowość wielkich inspiratorów mody. Rękawy te przeważnie rozszerzają się u łokcia i zakończają je fantazyjne mankiety z materjału lub futra.

Kołnierzy jest też mnóstwo, zwykle wysokie z tyłu — a więc a la Stuart, sportowe i szalowe z pewnemi fantazjami, wiązane pod brodą jak szale; otaczające twarz równym kręgiem do wysokości ust etc.

Materjały najchętniej używane na płaszcze mają kolory spokojne i ciemne. Czarny, szary, bronzowy i zielony cieszą się wielkiem powodzeniem. Aksamit na okrycia jest bardzo modny. Trochę już zbanalizowane tweedy i wełny o pstrym deseniu angielskim nadają się głównie na fasony sportowe.

W futrach — dominują karakuły bronzowe, czarne i szare. Tonowane są najbardziej noszone. Pozatem, znów modne i zawsze wykwintne gronostaje i inne futra krótkowłose. Długowłose, przeważnie lisy, nieraz farbowane na kolor płaszcza, przystrajają bogate okrycia aksamitne. Kokardy z futra, umieszczane często pod kołnierzem z tyłu, nie mają wdzięku i doskonale obyć się bez nich można. **A. M.**

### Oszczędność wkroju.

Wzór jak się przykłada formy na surdut dla otyłego, materjał rozłożony.



## Z prasy rzemieślniczej.

„Warsztat szewcki" dwutygodnik poświęcony sprawom zawodu szewckiego, wychodzi w Grudziądzu.

Ukazał się pierwszy numer tego pisma, zadaniem którego jest obrona interesów i dokształcanie fachowe zawodu szewckiego.

Adres: Grudziądz, Red. „Warsztat szewcki".

„Przegląd przemysłowo-rzemieślniczy", miesięcznik poświęcony sprawom przemysłu i rzemiosła na Wołyniu.

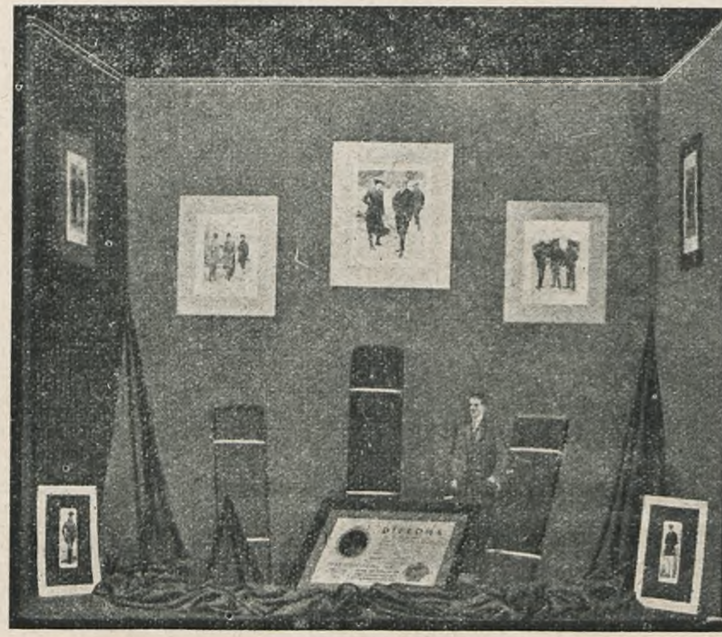
Ukazał się pierwszy numer omawiający sprawy rzemiosła kresów południowych, zawierający szereg artykułów oraz wiadomości dotyczących życia rzemieślniczego.

Adres Redakcji: Łuck, ul. Piłsudskiego Nr. 7.



## Wywieszka postępowego krawca.

Dekorację w niej zmienia się stosownie — do sezonu i okoliczności, przez co daje się dowody publiczności o różnicy roboty na miarę a konfekcji. Kolegom biedniejszym nie mającym sklepu ani okna wystawnego a mieszkającym często na II lub III piętrze zaleca się sprawienie takiej skrzynki, która 20—35 zł uczyni. Można też użyć ram od starych obrazów wkładając z tyłu żurnale mody, próbki lub stosowne napisy o wyższości i dobroci krawiectwa miarowego, a skutek będzie ten, że często przechodnia zaciekawi ta wywieszka, zapamięta sobie adres i w razie potrzeby ubrania odwiedzi pomysłowego krawca.



## Praktyczna dekoracja okna wystawowego krawca miarowego.

Krawcy posiadający okna wystawowe powinni dbać o estetyczny wygląd swego okna i co 14 dni zmieniać dekorację lub przynajmniej raz w miesiącu. O ile sami nie mają gustu w dekoracji to są na to wzory, zeszyty i książki specjalnie reklamie służące. Redakcja w razie potrzeby służy adresem takich wydawnictw. Można też zamówić dekoratora, którego się opłaca stosownie do wielkości okna, 15—25 zł za jednorazowe udekorowanie.

# Produkcja jedwabiu w Japonji i Chinach.

Kwartalnik L'economie internationale", wydany przez Międzynarodową Izbę Handlową, podaje w ostatnim numerze szereg ciekawych danych o produkcji surowego jedwabiu w Japonji i Chinach.

W roku ubiegłym obszary objęte uprawa morwowego w Japonji obliczono na 600.000 ha, czyli 10 proc. powierzchni uprawnej.

Kupno kakonów łączy się z zapotrzebowaniem dużych sum pieniężnych w ciągu bardzo krótkiego czasu, Kapitał niezbędny dla produkcji jedwabiu dochodzi przeciętnie do 275 miljonów jen (rok 1928) z czego 80 proc. idzie na zakup kakonów.

Przed trzęsieniem ziemi w r. 1923, Jokahama była jedynym portem gdzie koncentrował się eksport surowego jedwabiu. Po r. 1923 Kobe stanowi drugi ośrodek eksportu zaopatrzony we wszystkie niezbędne urządzenia.

Tranzakcje tam zawierane osiągają 25 proc. tranzakcyj zawieranych w Jokohama. Naogół do wymienionych portów sprowadza się około 90 proc. surowego jedwabiu.

W 1928 r. wartość wywozu jedwabiu z Japonji wyniosła 733 miljony jen., z czego 94 proc. przeznączone było do Stanów Zjednoczonych, 5 proc. dla Europy, a reszta dla Kanady, Australji i t. d.

Pierwotnie Europa nabywała 30 proc. japońskiej produkcji jedwabiu, lecz niebawem po wojnie ten stan rzeczy uległ zmianie. 90 proc. surowego jedwabiu, zużywanego przez Stany Zjednoczone, pochodzi z Japonji. Jedwab surowy, wywożony przez Japonję, produkowany jest w nowoczesnych przędzalniach.

Szybki i racjonalny rozwój produkcji jedwabiu surowego zawdzięczać należy rządowi, który za pośrednictwem ministerstwa rolnictwa i lasów roztoczył kontrolą nad tą tak ważną gałęzią wytwórczości.

Głównemi ośrodkami produkcji jedwabiu w Chinach są prowincje: Kiang Su (z Szangajem jako cen-



# WIOSNA 1931

**WIELKA**

# KOLEKCJA PRÓBEK

Zakładom krawieckim, którym zależy na dobrej obsłudze i zadowoleniu najwybredniejszej klijenteli, chętnie wyślemy naszą wielką kolekcję próbek nowości wiosennych, tylko pierwszorzędnych czysto wełnianych materjałów męskich i damskich.

Wśród fachowców wiadomo ogólnie, że od przeszło pół wieku zaopatrujemy najpoważniejsze zakłady krawieckie tylko w wyborowe materjały.

Kolekcję naszą wysyłać będziemy dopóki zapas starczz. Prosimy więc **nie zwlekać** z wypełnieniem i wysyłką na nasz adres do Katowic wzgl. do Krakowa poniżej umieszczonego kuponu.

## ZAJĄCZEK i LANKOSZ

WŁAŚC. **BRACIA LANKOSZ**

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

**KATOWICE,** UL. 3-go MAJA 24

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ.

CENTRALA

**KRAKÓW — RYNEK 45/46**

**ZAŁOŻ. 1867 R.**

Tu prosimy odciąć

---

Po dokładnem wypełnieniu wysłać w kopercie otwartej jako druk za 5 gr jeżeli bez dalszych dopisków, inaczej jako list zamknięty za 25 gr.

**Do firmy ZAJĄCZEK i LANKOSZ ODDZIAŁ w Katowicach** (wzgl. Centrala w Krakowie)

Życzę sobie bezpłatnego nadesłania nowej kolekcji próbek:

Firma wzgl. imię i nazwisko właściciela zakładu krawieckiego: ..................................................

..................................................

Miejscowość i ulica: ..................................................

Poczta i Województwo: ..................................................

Data:

.................................. dnia .............. 19....

Podpis i możliwie pieczątka

..................................................

trum), Kwantung (stolica Kanton), Szantung i Mandżurja.

Produkcja jedwabiu w Kantonie oznacza się tem, że dzięki klimatowi prawie podzwrotnikowemu, osiąga się do siedmiu generacyj kakonów rocznie.

Jakość surowego jedwabiu jest naogół mierna w Szanghaju, natomiast około stu nowocześnie urządzonych przędzalni produkuje jedwab w dobrym gatunku. choć używane kakony pochodzą z jednej generacji rocznie.

W przeciwieństwie do Japonji przemysł jedwabniczy w Chinach bardzo mało otrzymuje poparcia ze strony rządu. „U. S. Festing Co" nie żałowało środków, by stworzyć w Kantonie i w Szanghaju ośrodki studjów nad racjonalną produkcją jedwabniczą. F.r St.

## 15-ty Grudzień nadchodzi.

Na mocy art. 149 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7-go czerwca 1927 r., z dniem 15. grudnia 1930 r. tracą bezwzględnie, nadane na okres przejściowy, prawo przyjmowania na naukę i kierowania praktycznem wykształceniem terminatorów osoby pełnoletnie, które 1) po złożeniu z wynikiem pomyślnym egzaminu czeladniczego przynajmniej przez 5 lat pracowały w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła, lub 2) przynajmniej przez 8 lat wykonywały samoistnie rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Począwszy od dnia 15. grudnia 1930 r. przyjmować na naukę i kierować praktycznem kształceniem terminatorów będą mogły jedynie osoby, posiadające dyplom mistrzowski.

Osoby, nieposiadające odnośnych uprawnień (dyplomów mistrzowskich) a przyjmujące na naukę i kierujące praktycznem kształceniem terminatorów będą bezwzględnie pociągane do odpowiedzialności na mocy art. 126 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7. czerwca 1927 r., który przewiduje grzywnę do 1000 zł, oraz areszt do dni 14.

Celem umożliwienia osobom, tracącym z dniem 15. grudnia 1930 r. uprawnienia do trzymania uczni, a prowadzącym samoistnie swoje zakłady przed dniem wejścia w życie ustawy przemysłowej (15. grudnia 1927 r.), uzyskania tytułu mistrza, zostały wprowadzone egzaminy ulgowe przy Izbach Rzemieślniczych.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu na podstawie obowiązującego regulaminu, kandydaci winni załączyć:

1) metrykę urodzenia lub dowód osobisty,
2) krótki życiorys podpisany własnoręcznie,
3) kartkę rzemieślniczą bądź zaświadczenie właściwego urzędu gminnego, stwierdzające, że przed 15. grudnia 1927, rozpoczął kandydat samoistne prowadzenie rzemiosła.

Kandydaci, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji materjalnej i którym sprawia specjalne trudności uiszczenie odrazu całej opłaty egzaminacyjnej mogą wystąpić do Prezydenta Izby Rzemieślniczej z prośbą o rozłożenie im taksy na raty, w ten sposób, że część taksy wpłacą przy składaniu podania, na resztę dając odpowiednie zobowiązanie.

Kandydaci, którzy na podstawie zaświadczenia wykażą swój specjalnie ciężki stan materjalny mogą prosić Prezydenta Izby Rzemieślniczej o zmniejszenie taksy egzaminacyjnej.

Podając powyższe do wiadomości wzywamy wszystkich tych, którzy nie posiadają dyplomów mistrzowskich i tracą z dniem 15. XII. 1930 r. prawo trzymania uczniów, aby bezzwłocznie zgłosili się do egzaminów ulgowych. Grón. Śląska to nie dotyczy, bo tu już od 30 lat mamy sprawę egzaminów uregulowaną.

## O nędzy czeladniczej.

Artykuł o „nędzy czeladników" drukowany w gazecie, przeczyta każdy z nas czeladników z radością, bo już duży czas, aby te sprawy nie były zaniedbane. Kto tych spraw na własne oczy nie oglądał, nie może wiedzieć, jakie one są złe. Jeżeli majster skarży się na złe interesy, to co ma powiedzieć pracownik, żyjący z tego, co u majstra, albo w fabryce zarobi. Przytem, my żadnych praw nie mamy. Przy układaniu ustawy o rzemiosłach nie było widocznie naszych przedstawicieli ani obrońców, bo potraktowali nas w niej jako obywateli drugiego rzędu. Jesteśmy tam oddani pod nadzór majstrów, z czem możnaby się pogodzić. Gorsze jest to, iż jedynie czeladnicy pracujący u majstrów cechowych mają jakie takie prawa, inni nie mają żadnych. A co z tego wychodzi? To, że większość czeladników idzie do związków zawodowych klasowych, bo tam znajdą jeszcze opiekę. Inne organizacje czeladnicze są albo na papierze, albo mało dbają o swoich członków. Jest niby zrzeszenie czeladzi na całą Rzplitą, mieści się w Warszawie. Lecz ono obejmuje tylko małą garstkę czeladzi warszawskich, niedając im prawa żadnej pomocy i opieki. Najlepszy dowód, iż to zrzeszenie nie umiało, czy może zaniedbało zakrzątnąć się w swoim czasie około obrony naszych praw w ustawie przemysłowej. Związki zawodowe równają nas ze zwyczajnymi robotnikami, a to uraża nasz honor zawodowy. By dostać tytuł czeladnika, to i szkołę kończyć musimy i lata całe potyrać się w warsztacie, wielu nas siwym włosem pokryci. Na majstrów nie spłacamy się, bo to koszt duży, przynajmniej dawniej taki był.

Trzeba, aby czeladnicy zakrzątnęli się około organizowania się i lepszej obrony swoich interesów. Trzeba, aby mieli swoich posłów w Sejmie, którzy zajmą się zmianą ustawy. Trzeba też, aby do czeladzi przyszli inteligenci, którzy pomogą nam w pracy organizacyjnej. Mądry inżynier, czy adwokat, który będzie chciał pracować z nami, znajdzie drzwi i serca otwarte. On da dobrą radę i kierunek, gdzie potrzeba to i wymową, a my damy naszą ilość osób

nawet środki materjalne. Dziś wiemy jedno, że nam jest źle i że nie mamy żadnych praw. Przez to my upadamy i rzemiosło upada.

*Leon Jasionowski*, czeladnik.

Artykuł powyższy, nadesłany przez zainteresowanego czeladnika umieszczamy z pewnemi zmianami (za zgodą autora). Jest on nawiązaniem do artykułu p. Dębińskiego z Łodzi przedrukowanago z ostatniego numeru Gazety. Pragnęlibyśmy, aby wywcłał on dalszą dyskusię i może przyczynił się do uzdrowienia stosunków czeladniczych. Przypominamy równocześnie, iż w swoim czasie nasza gazeta wydrukowała kilka zasadniczych artykułów dotyczących spraw czeladniczych, które, niestety, pozostały wtedy bez echa. Może teraz będzie lepiej. *Redakcja.*

## Jaką wartość ma prasa fachowa w obecnych czasach.

Niema bodaj w naszym kraju drugiej warstwy społecznej w którejby sprawa należytej oceny pism fachowych znajdowała tak mało zrozumienia, jak właśnie w sferach rzemieślniczych. Większa część naszego rzemiosła uznaje zasadę, że pismo fachowe należy wprawdzie abonować, ale **tylko dla informowania** się o cenach rynkowych oraz w sprawach podatkowych. o ile oczywiście znajdzie się zbędnych parę groszy na abonament i wrazie tych wiadomości nie przynosi prasa codzienna. Naogół jednak, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach gdzie wszędzie brak potrzebnych płynnych środków, gdzie warunki otrzymania pracy są trudne a płace niskie, gdzie koszty i świadczenia różne szczególnie dają się odczuwać. istnieje dążenie ogólne, aby niepotrzebnych wydatków unikać i oszczędzać. Jest rzeczą znamienną, że oszczędność rozpoczyna się przy **pismach zawodowych** i z tego powodu, że istnieje mniemanie, że można się bez nich obyć.

Zdanie, że pisma zawodowe i ogłoszenia służą więcej celom reprezentacyjnym i przedstawiają zupełnie niepotrzebną pozycję wydatków, jest błędne. Wynika z tego, że zainteresowani nie wgłębiają się w istotę pism fachowych, oraz ich treść i nie poznali dostatecznie istoty reklamy, nie wiedząc jak działa prasa zawodowa oraz propaganda przy pomocy ogłoszeń na przedsiębiorstwo.

**Prasa fachowa** zajmuje się ustawicznie kwestjami interesującemi praktyka. Informuje go w kwestji nowych maszyn, wynalazków i metod pracy, w kwestji możliwości poprawy własnego przedsiębiorstwa, w sprawie ważnych zagadnień zawodowych. Czyni ona więcej jeszcze, bo przyswaja sobie troski i kłopoty każdego z osobna, stając się organem samopomocy oraz równocześnie wspólnej pracy. Poszukuje rozwiązania każdej kwestji i wskazuje każdemu, jak może przedsiębiorstwo swe nastawić, ulepszyć, jak może je uczynić produktywniejszem, ekonomicznem.

Kto prasę fachową czyta i ją studjuje, ten umie ją ocenić. Przekonał się, że jest ona w rzeczywistości jego najlepszym przyjacielem i doradcą, wykonującym w rzeczywistości pracę produktywną i przynoszącą korzyści dla przedsiębiorstwa, i dopomaga do podniesienia i pomnożenia sukcesów ekonomicznych. Z tego powodu właśnie w obecnych czasach nie można pozostać bez wskazówek i współpracy prasy fachowej.

# Triumf mody polskiej.

## Siedem sukien Kopciuszka.

Na jednym z ostatnich pokazów mody wielkiego domu krawieckiego w Paryżu wywołał niebywałą sensację cykl modeli sukien wieczorowych, przezwany **„Jes sept robes de Condrillon“** (siedem sukien Kopciuszka). Swego czasu dobroczynna wróżka obdarowała Kopciuszka z bajki sukniami tkanemi w tęczy i mgły przez małe sylfy i boginki leśne. Nic dziwnego, że królewicz nie zauważył nawet żadnej z najpiękniej strojnych królewien, któraż bowiem mogła się równać z Kopciuszkiem, w sukni mgły i tęczy.

Zademonstrowane na pokazie wieczorowe suknie nie ustępują chyba w niczem strojom wróżek z dziecinnych bajek.

Zrobione są z kolorowo pastelowych tiulów, które w szerokich kloszowych fałdach spływają lekko ku ziemi, a główną ich ozdobą są **ułożone między podwójnie złożonym tiulem kwiaty,** modelowane plastycznie z kolorowej angorskiej wełny. Całość wygląda prześlicznie, cała bowiem suknia robi wrażenie wprost nierealne, jak w bajce...

Po pokazie, do przedstawiciela paryskiej firmy zgłoszono bardzo wiele zamówień i tu wpłynęła druga część historji bajkowych sukien, również jak z bajki.

Okazało się, że twórcą tych toalet, a raczej owych cudownych kwiatów z wełny, jest młodziutki artysta, Polak z Warszawy, **p. Michał Kalitowicz.**

Poza nim nikt takich kwiatów robić nie umie, gdyż chociaż słowo „kwiat z wełny“ wygląda bardzo prosto, dość jest zobaczyć tualetę przybraną owemi kwiatami, aby przekonać się, jak niezwykle artystyczną, skomplikowaną i subtelną jest ta robota.

Młody trjumfator pokazu mody znalazł się w nielada kłopocie. Na los szczęścia posłał siedem swoich kreacyj do Paryża, nie spodziewając się zapewne, że na dochodzący zimowy sezon zostanie im przyznane berło mody, i **że Paryż** będzie zamawiał w Warszawie najwykwintniejsze toalety wieczorowe. P. Kalitowicz otrzymał olbrzymią ilość zamówień, które odesłane do Paryża, być może wrócą do Warszawy, sprowadzone przez piękne panie, które uznają tylko paryskie modele.

Na razie młodziutki, bo 19-letni artysta wykańcza dla znanej paryskiej artystki Yvonne Printemps, partnerki Sacha Guitsy, prześliczną toaletę

koloru pervenche, przybrana ślakiem jesiennych gron jarzębiny, do najnowszej sztuki, w której po raz pierwszy będzie królowała polska sukuia, wykonana i obmyślona przez Polaka,

## Galowe mundury w armji.

Ażeby położyć kres pewnemu zamieszaniu w umundurowaniu oraz aby przyozdobić nieco zbyt skromne umundurowanie naszego wojska, Ministerstwo Spraw Wojkowych wydało rozkaz, dotyczący nowego umundurowania oficerów i szeregowych.

Według tego rozkazu oficerowie i szeregowi piechoty będą nosili na czapkach otok koloru jasno-granatowego, czołgów — pomarańczowy, artylerja — ciemnozielony (artylerja konna — jak dotychczas — czarny aksamitny), pcciągi pancerne — czarny, aeronautyka — ciemno-żółty, saperzy — czarny, łączność — czarny, żandarmerja — szkarłatny, samochody — czarny, tabory — błękitny. Barwne otoki we wszystkich oddziałach mają być wprowadzone do dnia 1. maja 1931 r.

Ten sam rozkaz zezwala oficerom i podoficerom zawodowym noszenie przy stroju salonowym długich spodni z lampasami. W piechocie — spodnie mają być granatowe z lampasem koloru żółtego słonecznikowego, w czołgach — granatowe z lampasem koloru pomarańczowego, w artylerji — ciemno-zielone z lampasem szkarłatnym (w artylerji konnej, jak dotychczas — granatowe z lampasem amarantowym), w aeronautyce — spodnie niebieskie z lampasem ciemno-żółtym, w saperach — ciemno-zielone z lampasem malinowym, w łączności — ciemno-zielone z lampasem chabrowym, w żandarmerji — granatowe z lampasem szkarłatnym, w taborach — granatowe z lampasem koloru błękitnego.

W pułkach kawalerji, dywizjonach samochodów pancernych i szwadronach pionierów otoki i spodnie z lampasami pozostały według wzorów dotychczasowych.

Oficerowie nosić będą na spodniach lampasy podwójne, zaś podoficerowie zawodowi lampasy pojedyńcze. Przy spodniach z lampasami obowiązują strzemiączk na sprzączkach i czarne buciki.

## Wykorzystajmy podatne pole do rozwoju.

### Życie — a możliwości rozwoju.

Dużo się nieraz narzeka na wpływy zmniejszenia pracy, co powoduje niekorzystny stan sytuacyj, a nie zważy się co powoduje tę przykrą sytuację. Nie pomyśli się jak przyjść jej z pomocą, gdzie źródło jej przyczyny i jak dążyć, by wykorzystać podatne środki rozwoju.

Jest ich bardzo wiele i rozmaite w każdej miejscowości różnie się ich stosuje. Aby lepiej zrozumieć jakie często zachodzą, a mało są wykorzystane dla przykładu opiszę krawiectwo w miasteczku Kowalewie ⟨Pomorze⟩ i okolicy jakich wielu w tej samej sytuacji się znajduje. W niewielkiem tem miasteczku jest dziewięć warsztatów krawieckich. Jest to na to miasteczko wiele zawiele a niejeden teżby musiał zwinąć swój warsztat, gdyby nie to, że okolica bardzo podatna zamieszkała przeważnie przez ludność średniego stanu. Jednakowoż z drugiej strony nie jest tak świetnie, gdyż miasteczko to sąsiaduje z innem miasteczkiem Dobrzyniem położonem nad Drwęcą, na granicy województwa warszawskiego i pomorskiego. Ludność tego miasteczka to nieomal w zupełności żydowska. Otóż tam jest jak w wielu innych takich miejscowościach źródło tandety, które okolicznemu krawiectwu bardzo szkodzi, lecz jest to już rozpowszechnione wszędzie. Krawiectwo miarowe musi koniecznie to zwalczać. Musi korzystać z jakich tylko idzie sposobów, a tem bardziej musi dążyć do tego, jeżeli jest do tego sposobność i pole podatne lepsze warunki, gdzie ludność okazuje nieco więcej zrozumienia i usposobienia ma do odzieży miarowej.

Ale co można w dziedzinie krawiectwa miarowego zauważyć w niejednych miejscowościach jak i w miejscowości wyżej wspomnianej i okolicy.

Otóż krawcy żyjąc sobie bez zapatrywania na jakiekolwiek tego rodzaju sprrawy, bez żadnego życia organizacyjnego, ani też bez żadnej dążności do usposobienia ludności dla krawiectwa miarowego.

Poza zebrania cechowego niema żadnego innego ruchu organizacyjnego, żadnej solidarności i łączności wśród tego krawiectwa. Każdy prowadzi się według własnego stylu, bez wspólnego dążcnia tak bardzo potrzebnego do zrealizowania przy krawiectwie miarowem.

Żyjąc tak, jak można się wtenczas skarżyć na nienależyte położenie w tych okolicach, gdzie chociaż zagrażają znane metody, lecz jest otwarte pole przeciwdziałania temu.

Czemuż ruch życia krawiectwa jest tak mało imponowany ludności, któraby zrozumiała dążności krawiectwa miarowego, żeby jej tylko okazać ruch życia i przedstawić jego znaczenie, a z łatwością by można to uczynić, gdyż naprzykład jak w Kowalewie niektórzy z pośród krawców oznaczają się swą wykwintną i staranną pracą, którą w zupełności można porównywać z tą jaką wykonuje się w pierwszorzędnych warsztatach w większych miastach, lecz właśnie tam do właściwego i należytego rozwoju potrzeba wspomnianego ruchu imponującego o poziomie i znaczeniu życia krawiectwa miarowego.

Z tego więc wynika, że nie samą pracą warsztatową można doprowadzić poziom naszego rzemiosła do celu, lecz trzeba zadość uczynić zarówno wszystkim wymaganiom, a przedewszystkiem dać zrozumieć ludności o znaczeniu danej gałęzi rzemiosła, w tym wypadku zaimponować ludność dziedziną krawiectwa miarowego i dać zrozumieć, że ono istnieje, gdyż w niejednych miejscowościah. chociaż mające dobre szanse do rozkwitu tak mało imponują krawiectwo, że ludność nietroszcząca się o sposoby ubierania, nie zajmująca się życiem krawiectwa, a nawet nie wie jaki krawiec w danej miejscowości istnieje, nie dając o sobie znaku życia, przechodzi bez jakichkolwiek powodów lub przekonań do tandety.

Zatem wykorzystajmy wszelkie możliwozci działania przez więcej doniosłe cele do życia organizacyjnego, do wspólnej dążności przez solidną łączność, przez co zdobędziemy więcej rozgłosu wśród społeczeństwa i społeczeństwo zaufania do krawiectwa miarowego.

Edward Arczyński z P.
Pomorze.

## Pytania i odpowiedzi.

*1. Czy osoba, która nie zdała egzaminu rzemieślniczego, może prowadzić rzemiosło?*

Jedynym dowodem posiadania prawa samoistnego prowadzenia rzemiosła jest karta rzemieślnicza. Kto kartę rzemieślniczą posiada może samoistnie wykony-

Dodatek do „ODZIEŻY“



# ODZIEŻ

**KRÓLEWSKA HUTA / ULICA WOLNOŚCI 76**

P. W. K. 1929. P. W. K. 1929.

Koncesjonowana Szkoła kroju / Wykrojki / Podręczniki / Żurnale
Manekiny / Przyrządy krawieckie

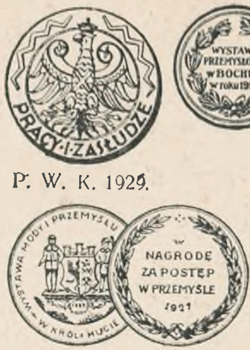
**C Z Y T A J C I E O D Z I E Ż!**

Pierwsze pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce z dodatkiem żurnali mód.



# KALENDARZ NA ROK 1931

| Styczeń | Terminy | Luty | Terminy | Marzec | Terminy | Kwiecień | Terminy | Maj | Terminy | Czerwiec | Terminy |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 **Nowy Rok** | Prenumerata za bież. kwartał musi być w tym tyg. uiszczona | 1 **Niedziela** | | 1 **Niedziela** | | 1 Środa | Prenumerata za bież. kwartał musi być w tym tyg. uiszczona | 1 Piątek | | 1 Poniedziałek | |
| 2 Piątek | | 2 **N.M.P. Gr.** | | 2 Poniedziałek | | 2 Czwartek | | 2 Sobota | | 2 Wtorek | |
| 3 Sobota | | 3 Wtorek | | 3 Wtorek | | 3 Piątek | | 3 **Św. Nar.** | | 3 Środa | |
| 4 **Niedziela** | | 4 Środa | | 4 Środa | | 4 Sobota | | 4 Poniedziałek | | 4 **Boże Ciało** | |
| 5 Poniedziałek | | 5 Czwartek | | 5 Czwartek | | 5 **Wielkan.** | | 5 Wtorek | | 5 Piątek | |
| 6 **3-ch Króli** | | 6 Piątek | | 6 Piątek | | 6 **P. Wielk.** | | 6 Środa | | 6 Sobota | |
| 7 Środa | | 7 Sobota | | 7 Sobota | | 7 Wtorek | | 7 Czwartek | | 7 **Niedziela** | |
| 8 Czwartek | | 8 **Niedziela** | | 8 **Niedziela** | | 8 Środa | | 8 Piątek | | 8 Poniedziałek | |
| 9 Piątek | | 9 Poniedziałek | | 9 Poniedziałek | | 9 Czwartek | | 9 Sobota | | 9 Wtorek | |
| 10 Sobota | | 10 Wtorek | | 10 Wtorek | | 10 Piątek | | 10 **Niedziela** | | 10 Środa | |
| 11 **Niedziela** | | 11 Środa | | 11 Środa | | 11 Sobota | | 11 Poniedziałek | | 11 Czwartek | |
| 12 Poniedziałek | | 12 Czwartek | | 12 Czwartek | | 12 **Niedziela** | | 12 Wtorek | | 12 Piątek | |
| 13 Wtorek | | 13 Piątek | | 13 Piątek | | 13 Poniedziałek | | 13 Środa | | 13 Sobota | |
| 14 Środa | | 14 Sobota | | 14 Sobota | | 14 Wtorek | | 14 **Wnieb. P.** | | 14 **Niedziela** | |
| 15 Czwartek | | 15 **Niedziela** | | 15 **Niedziela** | | 15 Środa | | 15 Piątek | | 15 Poniedziałek | |
| 16 Piątek | | 16 Poniedziałek | | 16 Poniedziałek | | 16 Czwartek | | 16 Sobota | | 16 Wtorek | |
| 17 Sobota | | 17 Wtorek | | 17 Wtorek | | 17 Piątek | | 17 **Niedziela** | | 17 Środa | |
| 18 **Niedziela** | | 18 Środa | | 18 Środa | | 18 Sobota | | 18 Poniedziałek | | 18 Czwartek | |
| 19 Poniedziałek | | 19 Czwartek | | 19 Czwartek | | 19 **Niedziela** | | 19 Wtorek | | 19 Piątek | |
| 20 Wtorek | | 20 Piątek | | 20 Piątek | | 20 Poniedziałek | | 20 Środa | | 20 Sobota | |
| 21 Środa | | 21 Sobota | | 21 Sobota | | 21 Wtorek | | 21 Czwartek | | 21 **Niedziela** | |
| 22 Czwartek | | 22 **Niedziela** | | 22 **Niedziela** | | 22 Środa | | 22 Piątek | | 22 Poniedziałek | |
| 23 Piątek | | 23 Poniedziałek | | 23 Poniedziałek | | 23 Czwartek | | 23 Sobota | | 23 Wtorek | |
| 24 Sobota | | 24 Wtorek | | 24 Wtorek | | 24 Piątek | | 24 **Ziel. Św.** | | 24 Środa | |
| 25 **Niedziela** | | 25 Środa | | 25 Środa | | 25 Sobota | | 25 **P.Ziel.Św.** | | 25 Czwartek | |
| 26 Poniedziałek | | 26 Czwartek | | 26 Czwartek | | 26 **Niedziela** | | 26 Wtorek | | 26 Piątek | |
| 27 Wtorek | | 27 Piątek | | 27 Piątek | | 27 Poniedziałek | | 27 Środa | | 27 Sobota | |
| 28 Środa | | 28 Sobota | | 28 Sobota | | 28 Wtorek | | 28 Czwartek | | 28 **Niedziela** | |
| 29 Czwartek | | | | 29 **Niedziela** | | 29 Środa | | 29 Piątek | | 29 **Piotra i P.** | |
| 30 Piątek | | | | 30 Poniedziałek | | 30 Czwartek | | 30 Sobota | | 30 Wtorek | |
| 31 Sobota | | | | 31 Wtorek | | | | 31 **Niedziela** | | | |




P. W. K. 1929.

# ODZIEŻ

**KRÓLEWSKA HUTA / ULICA WOLNOŚCI 76**

Koncesjonowana Szkoła kroju / Wykrojki / Podręczniki / Żurnale
Manekiny / Przyrządy krawieckie

**C Z Y T A J C I E   O D Z I E Ż!**

Pierwsze pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce z dodatkiem żurnali mód.




P. W. K. 1929.

# KALENDARZ NA ROK 1931

| Lipiec | | Terminy | Sierpień | | Terminy | Wrzesień | | Terminy | Październik | | Terminy | Listopad | | Terminy | Grudzień | | Terminy |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Środa | | 1 | Sobota | | 1 | Wtorek | | 1 | Czwartek | | 1 | **Wsz. Św.** | | 1 | Wtorek | |
| 2 | Czwartek | Prenumerata za bież. kwartał musi być w tym tyg. uiszczona | 2 | **Niedziela** | | 2 | Środa | | 2 | Piątek | Prenumerata za bież. kwartał musi być w tym tyg. uiszczona | 2 | Poniedziałek | | 2 | Środa | |
| 3 | Piątek | | 3 | Poniedziałek | | 3 | Czwartek | | 3 | Sobota | | 3 | Wtorek | | 3 | Czwartek | |
| 4 | Sobota | | 4 | Wtorek | | 4 | Piątek | | 4 | **Niedziela** | | 4 | Środa | | 4 | Piątek | |
| 5 | **Niedziela** | | 5 | Środa | | 5 | Sobota | | 5 | Poniedziałek | | 5 | Czwartek | | 5 | Sobota | |
| 6 | Poniedziałek | | 6 | Czwartek | | 6 | **Niedziela** | | 6 | Wtorek | | 6 | Piątek | | 6 | **Niedziela** | |
| 7 | Wtorek | | 7 | Piątek | | 7 | Poniedziałek | | 7 | Środa | | 7 | Sobota | | 7 | Poniedziałek | |
| 8 | Środa | | 8 | Sobota | | 8 | Wtorek | | 8 | Czwartek | | 8 | **Niedziela** | | 8 | **Np. P. M.** | |
| 9 | Czwartek | | 9 | **Niedziela** | | 9 | Środa | | 9 | Piątek | | 9 | Poniedziałek | | 9 | Środa | |
| 10 | Piątek | | 10 | Poniedziałek | | 10 | Czwartek | | 10 | Sobota | | 10 | Wtorek | | 10 | Czwartek | |
| 11 | Sobota | | 11 | Wtorek | | 11 | Piątek | | 11 | **Niedziela** | | 11 | Środa | | 11 | Piątek | |
| 12 | **Niedziela** | | 12 | Środa | | 12 | Sobota | | 12 | Poniedziałek | | 12 | Czwartek | | 12 | Sobota | |
| 13 | Poniedziałek | | 13 | Czwartek | | 13 | **Niedziela** | | 13 | Wtorek | | 13 | Piątek | | 13 | **Niedziela** | |
| 14 | Wtorek | | 14 | Piątek | | 14 | Poniedziałek | | 14 | Środa | | 14 | Sobota | | 14 | Poniedziałek | |
| 15 | Środa | | 15 | **Wn. NMP.** | | 15 | Wtorek | | 15 | Czwartek | | 15 | **Niedziela** | | 15 | Wtorek | |
| 16 | Czwartek | | 16 | **Niedziela** | | 16 | Środa | | 16 | Piątek | | 16 | Poniedziałek | | 16 | Środa | |
| 17 | Piątek | | 17 | Poniedziałek | | 17 | Czwartek | | 17 | Sobota | | 17 | Wtorek | | 17 | Czwartek | |
| 18 | Sobota | | 18 | Wtorek | | 18 | Piątek | | 18 | **Niedziela** | | 18 | Środa | | 18 | Piątek | |
| 19 | **Niedziela** | | 19 | Środa | | 19 | Sobota | | 19 | Poniedziałek | | 19 | Czwartek | | 19 | Sobota | |
| 20 | Poniedziałek | | 20 | Czwartek | | 20 | **Niedziela** | | 20 | Wtorek | | 20 | Piątek | | 20 | **Niedziela** | |
| 21 | Wtorek | | 21 | Piątek | | 21 | Poniedziałek | | 21 | Środa | | 21 | Sobota | | 21 | Poniedziałek | |
| 22 | Środa | | 22 | Sobota | | 22 | Wtorek | | 22 | Czwartek | | 22 | **Niedziela** | | 22 | Wtorek | |
| 23 | Czwartek | | 23 | **Niedziela** | | 23 | Środa | | 23 | Piątek | | 23 | Poniedziałek | | 23 | Środa | |
| 24 | Piątek | | 24 | Poniedziałek | | 24 | Czwartek | | 24 | Sobota | | 24 | Wtorek | | 24 | Czwartek | |
| 25 | Sobota | | 25 | Wtorek | | 25 | Piątek | | 25 | **Niedziela** | | 25 | Środa | | 25 | **Nar. Ch. P.** | |
| 26 | **Niedziela** | | 26 | Środa | | 26 | Sobota | | 26 | Poniedziałek | | 26 | Czwartek | | 26 | **Szczep. M.** | |
| 27 | Poniedziałek | | 27 | Czwartek | | 27 | **Niedziela** | | 27 | Wtorek | | 27 | Piątek | | 27 | **Niedziela** | |
| 28 | Wtorek | | 28 | Piątek | | 28 | Poniedziałek | | 28 | Środa | | 28 | Sobota | | 28 | Poniedziałek | |
| 29 | Środa | | 29 | Sobota | | 29 | Wtorek | | 29 | Czwartek | | 29 | **Niedziela** | | 29 | Wtorek | |
| 30 | Czwartek | | 30 | **Niedziela** | | 30 | Środa | | 30 | Piątek | | 30 | Poniedziałek | | 30 | Środa | |
| 31 | Piątek | | 31 | Poniedziałek | | | | | 31 | Sobota | | | | | 31 | Czwartek | |

wać rzemiosło, kto karty rzemieślniczej nie posiada, niema prawa samoistnego wykonywania rzemiosła.

*2. Czy czeladnik, wyzwolony w cechu, powinien powtórnie zdawać egzamin?*

Polskie prawo przemysłowe uznało ważność dyplomów mistrzowskich i świadectw czeladniczych, wydanych przez cechy przed dniem wejścia w życie rozporządzenia o prawie przemysłowem. Dlatego też wszystkie dyplomy i świadectwa, wydane przez cechy przed 15. **grudnia 1927 r.** są ważne i posiadający takie świadectwa lub dyplomy ponownie do egzaminu nie potrzebują przystępować.

*3. Czy prawo do składania egzaminu uproszczonego przysługiwać będzie także po 15. grudnia 1930 r.*

Tak jest. Regulamin komisji egzaminacyjnej dla samoistnych rzemieślników określa tylko jakie osoby mają prawo przystąpiś do egzaminu t. zw. uproszczonego, nic natomiast nie mówi o tem, jakiego czasu winni to uczynić. Niemniej każdy rzemieślnik we własnym interesie winien zgłosić się do egzaminu przed 15. grud. 1930 r., gdyż po tym terminie utraci prawo trzymania terminatorów i może być przez sąd skazany na zapłacenie odszkodowania terminatorom za to, że nie będą mogli następnie przystąpić do egzaminu, jako terminujący u osoby, nieposiadającej prawa kształcenia uczniów.

*4. Czy chałupnik może zatrudniać czeladników i uczniów?*

Chałupnik może pracować nietylko sam, ale również przy pomocy osób obcych, wobec czego może również zatrudniać czeladnika, to znaczy osobę. posiadającą świadectwo czeladnicze. może również zatrudniać młodocianych pracowników, jednakże ci młodociani nigdy nie będą uczniami rzemieślniczymi i do egzaminów rzemieślniczych nie będą mogli przystąpiś, gdyż prawo kształcenia uczniów przysługuje tylko rzemieślnikom.

---

## Różne wiadomości.

### O krajowe surowce włókiennicze.

*Instytut Wełnoznawczy przy Muzeum Przemysłu.*

Stosownie do wniosku Polskiego Towarzystwa Wełnoznawczego, oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa — do następnego budżetu państwa ma być włączona suma na utworzenie przy tem Muzeum Instytutu wełnoznawczego.

Zadaniem nowej instytucji, oprócz prac naukowych, będzie badanie i wycenianie wełny krajowej, zwłaszcza pochodzących od ras nowych, udzielanie hodowcom wskazówek, co do sortowania i standaryzowania, ocenianie fachowe wełny, nadsyłanej na przetargi i jarmarki etc. Pozatem instytut badać będzie wełnę importowaną, którą to potrzebę przemysł włókienniczy musiał dotychczas zaspakajać w zakładach zagranicznych.

W ten sposób instytut przyczynić się może zarówno do ożywienia i zracjonalizowania krajowej hodowli owiec, jak i do sprawniejszego obsłużenia przemysłu włókienniczego przy zakupach surowca, tak krajowego jak i importowanego; oddziała on wreszcie ożywczo na eksport wełny z Polski.

### Krytyka ze stanowiska krawieckiego.

Londyński organ krawiecki „Tailor and Cuttor", zajmuje się w dłuższym artykule wystawą obrazów w królewskiej Akademji Sztuk Pięknych, ale ocenia rzecz ze stanowiska: czy tualety na różnych portretach, przeważnie damskich, odpowiadają ściśle modzie, zarówno dawniej, jeśli portret przedstawia osobę z przeszłości, jak dzisiejszej, najnowszej. Recenzent dochodzi do wniosku, że prawie wszystkie malowane stroje wykazują rażące pod tym względem błędy. Fachowiec dostrzeże usterki w kroju, zbyteczne fałdy, w złem miejscu przyszyte guziki, nawet kiepski materjał i t. p. Jcoen z najgorszych jest kostjum lorda Brentford'a, wprost karykaturalnie na nim leżący. W kamizelce sir F. Lewis'a, słynnego mówcy, brakuje jak najwyraźniej aż trzech guzików. Lord Malchet ma na sobie surdut i kamizelkę, skrojone wprost skandalicznie źle. Generał Law miał widocznie krawca, który nie posiadał wyobrażenia o dobrym kroju munduru. Sir Gerard du Maurier, głośny swego czasu artysta dramatyczny a przytem wykwintny elegant, ma na sobie paltot, jakby zdjęty z jakiegoś włóczęgi — itd. Natomiast księżniczka Mary (córka króla) i jej mąż hr. Harrewood, są, zdaniem krawieckiego recenzenta, oboje doskonale ubrani i ściśle według przepisów, jak najbardziej modern.

---

### Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Przemysł włókienniczy bielski jest zajęty produkcją na sezon zimowy. Wobec bliskich terminów, zwłaszcza dla odbiorców zagranicznych, dało się zauważyć pewne zwiększenie ruchu. Fabryki pracowały z reguły na jedną zmianę. Wartość wywozu okręgu bielskiego za pierwsze półrocze rb. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. zmniejszyła się o 33 proc.

W przemyśle wełnianym łódzkim zbyt materjałów ogranicza się do specjalnych gatunków Ożywienie przewidywane jest na jesieni, ponieważ kupcy nie posiadają zapasów towaru, klijentela zaś będzie zmuszona czynić zakupy zimowe. Fabryki wykończyły naogół kolekcję wyrobów zimowych, które wkrótce rozwiozą przedstawiciele firm po miastach prowincjonalnych. Wypłacalność klijenteli jest nadal niekorzystna, o czem świadczy duża ilość protestów. W sprzedaży detalicznej nastąpiło ożywienie popytu na towary letnie: kretony, etaminy, muśliny i perkaliki.

Poprawa stanu zatrudnienia nastąpiła w przemyśle włókienniczym białostockim i tomaszowskim. Fabryki nieczynne dotąd całkowicie lub częściowo, podjęły z początkiem czerwca pracę w szerszym zakresie dla przygotowania towarów na sezon simowy. Praca odbywa się jednak tylko 3—4 dni w tygodniu.

W przemyśle jutowym konjunktura w zbycie była nadal słaba. Wobec ograniczonego napływu zamówień przewidywana jest dalsza redukcja ruchu. To samo dotyczy działu wyrobów konopnych. W eksporcie daje się odczuwać konkurencja włoska, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.

Przemysł konfekcyjny, pracujący obecnie na sezon zi-

mowy, ograniczył w dużym stopniu produkcję. Ograniczony napływ zamówień krajowych w dziale wyrobu stożków do kapeluszy oraz cofnięcie poważnej ilości zamówień przez odbiorców w Stanach Zjednoczonych, którzy wobec podwyżki cła na stożki, musieli zrezygnować z dostaw zagranicznych, spowoduje niechybnie w najbliższych tygodniach zmniejszenie ruchu w bielskich fabrykach kapeluszy.

*(Press).*

## O zapomogi dla bezrobotnych krawców i szewców.

Na skutek inicjatywy podjętej ze strony pracowników szewckich i krawieckich w Łodzi, którzy wystąpili w tych dniach z memorjałem do Min. pracy i opieki społecznej w sprawie panującego w tych gałęziach rzemiosła dotkliwego bezrobocia, Ministerstwo to przystąpiło do rozważania projektu mającego zapewnić bezrobotnym pracownikom rzemieślniczym zapomogi analogiczne do tych jakie pobierają pracownicy fizyczni ininnych kategorji z akcji doraźnej.

Wręczony przez delegację pracowników łódzkich memorjał wskazuje na liczne rzesze pracowników, szczególnie szewckich, którzy znajdują się w skrajnej nędzy wskutek masowego importu obuwia zagranicznego, przedewszysłkiem czeskiego. Poza pomocą doraźną pracownicy ci domagają się od Min. pracy i opieki społecznej opracowania ustawy przewidującej dla tej kategorji pracowników w b. zaborze rosyjskim ubezpieczenie na starość.

## Skrzynka zapytań i odpowiedzi.

Czytelnik S. W. z T. prosi Szan. czytelników o podanie gdzie możnaby nabyć model do rozciągania czapek i kapeluszy prasowania oraz aparatu do mierzenia miar kontrolnych i wiadomości ze zawodu kuśniersko-czapniczego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Odzieży.

## Uznanie.

Za kurs który ukończyłem u Sz. Pana w miesiącu marcu 1930 r. jestem w zupełności zadowolony jak również klijentki i klijenci które ubieram cieszą się mojem postępem w zawodzie i coraz więcej napływają z obstalunkami.

Składam serdeczne podziękowanie W. Panu kierownikowi Szkoły system „Odzież“ w Król. Hucie.

Absolwent tyjże Szkoły.

**Jan Cien.**

## Rekord krawca!

Niema prawie dnia w obecnej eposie, w którymby coś niewynaleziono, lub nie stawiano naszych rekordów.

Że i krawcy należą do wynalazców, to znana historja, bo czytaliśmy o Otto Braunie, czeladniku krawieckim z Wiednia, który wynalazł wynalazek, zapomocą którego zaoszczędza 25 proc. benzyny przy samochodach, o Berlingereru z Ulmu, który w 1811 wzniósł się do góry zapomocą przyczepionych do siebie skrzydeł, o Liebie, czeladniku krawieckim, obecnym kapitanie otnictwa, a przed ostatniemi dniami, zdobył sławę znowu młody czeladnik krawiecki w Berlinie.

Wyczytał on niedawno w czasopismach, że niejaki kupiec potrafił wypisać na zwyczajnej kartce korespondencyjnej 98 rzędów, w których pomieściło się 6038 słów i w sposób powyższy osiągnął rekord.

Ta wiadomość wzruszyła kr. czeladnika do powzięcia rekordu nad kupcem.

Kupiwszy kartkę i ostre pióro, zaczął pisać. Pisał 4·30 godziny i za powyższy czas napisał na kartce 6256 słów, 116 więcej od kupca, blisko 20 stronic powieści. Cały kłopot czeladnika w tem, że dotychczas nie wyszukał takiego urzędu, któryby zechciał obliczyć i zatwierdzić jego rekord.

*W. Huryn.*

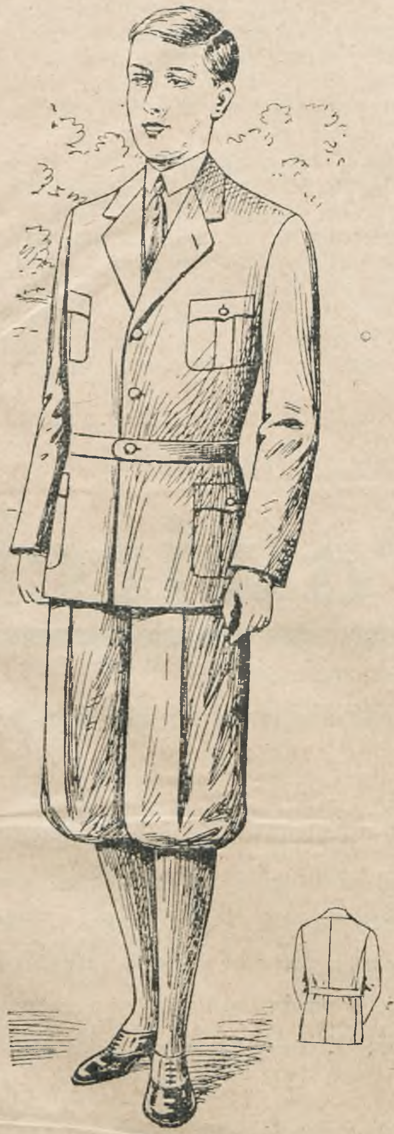
## Króliki w „szlacheckiej“ wyprawie sztuki futrzańskiej.

Czy do produkcji powyżej przytoczonych gatunków futer szlachetnej imitacji zachodzi potrzeba stworzenia jako surowca specjalnych gatunków skórek króliczych? Szukanie jakichkolwiek odrębnych kategoryj i ras królików jest tutaj zupełnie zbytecznem, b. n. na skórki sealowe nadaje się do barwienia każdy kaliber skórek króliczych, i jedynie gatunkuje się je na ścisłość owłosienia i, gdy nie są one w preparacji zaniedbane względnie, też nieodpowiedniem obchodzeniem są uszkodzone. Niektórzy hodowcy królików preparują skórki ałunem co sprawia, że z biegiem czasu stają się one sztywnemi jak ukrochmalone płótno. Na jakość skórki króliczej wpływa również bardzo a szczególnie na jej owłosienie, czas uboju, do którego nieodpowiednim czasokresem jest wiosna i jesień. Kto produkować chce dobre skórki jako surowiec futerkowy, ten winien zabijać króliki jedynie zimą.

Popatrzmy się jeszcze pobieżnie procesowi produkcji, który ze zwykłych skórek króliczych wyczarowuje imitacje najszlachetniejszych futer: Pierwszem zadaniem obrabiania dostarczonych surowych skórek króliczych jest usunięcie ze strony mizdry wszelkich resztek i pozostałości mięsnych. Skórki wkłada się dla zmiękczenia do olbrzymych kadzi, poczem następuje przegarbowanie skóry środkiem chemicznym dla wzmocnienia jej trwałości oraz za pomocą noży mechanicznych nadanie zazwyczaj zagrubej skórce potrzebnej i odpowiedniej grubości i elastyczności.

Skórki po pierwszym etapie preparacji jak powyżej, natłuszcza się od strony mizdry i suszy w specjalnie urządzonych oraz nagrzewanych suszarniach. Dla usunięcia ewentualnych cząstek tłuszczowych osiadłych na sierści, skórki przechodzą nagrzewane w olbrzymich rozmiarów bębny o kilkumetrowej średnicy, ktore wypełnione są trocinami. Zapomocą trocin i temperatury usunąć zdołano wszelkie nieczystości i przedewszystkiem zbędny tłuszcz z owłosienia, w w którem jednakże osiadło próchno trocin i ono przed barwieniem musi koniecznie być usunięte, co osiąga się w nowych bębnach połączonych z solnemi ekshaustorami. Na tem kończy się mechaniczny proces przygotowawczy przed barwieniem.

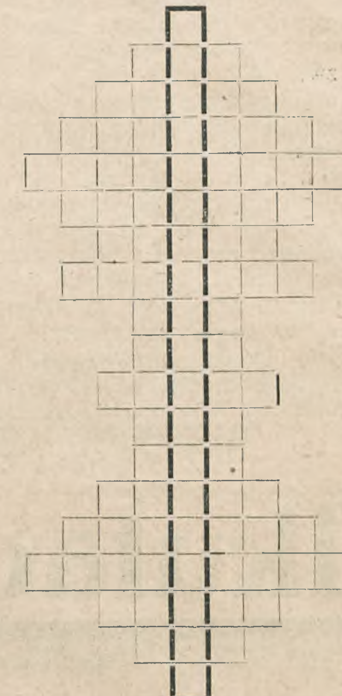
## Modne ubranko sportowe dla chłopca.



## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### Logogryf

W każde pole napisać po jednej literze słów, których znaczenie podajemy



Środkowe litery czytane z góry na dół dają imię i nazwisko znanego redaktora gazety fachowej.

**Znaczenie wyrazów:**

1. Spółgłoska, 2. Zwierzę domowe, 3. Inaczej zeszyt (z franc.), 4. Dawna zbroja ochronna, 5. Imię męskie, 6. Człowiek zajmujący się z powołania pracą piśmienną, 7. Miasto w województwie Krakowskiem, 8. Mistrz sztuki kulinarnej, 9. Owad, 10. Przyrząd do łowienia ryb, 11. Człowiek pobudzający innych do wesołości, 12. Dawna nazwa biednego ucznia kształcącego się w szkołach, 13. Imię papugi, 14. Taniec polski, 15. Duża lalka z drzewa, 16. Stan rozwoju niektórych owadów, 17. Umówiony znak (inaczej), 18. Nazwa rzeki wpadającej do Wołgi, 19. Samogłoska. Ułożył **K. T. Biała.**

Powyżej umieszczamy logogryf za którego trafne rozwiązanie przeznaczamy następujące nagrody w książkach.

I. Nagroda 10 zł, II. Nagroda 8 zł, III. Nagroda 5 zł.

Nagrody zostaną przyznane drogą losowania. Tylko te rozwiązania będą rozpatrywane, które otrzymamy do dnia 20 bm.

Skórki przedostają się do rąk robotnic które zręcznie już teraz przeprowadzają czesanie skórek, poczem następuje ich gatunkowanie, ewentualnie odręczne zeszywanie nadartych lub przeciętych skórek. Surowiec o najrówniejszem i ścisłem owłosieniu poddaje się mechanicznym „postrzeżeniom", odkąd już rozpoczyna się proces poufny przetwarzania, stanowiący w każdej fabryce w swym zakresie tajemnicę i odtąd też dopiero skórki królicze poczynają zatracać dawny swój charakter.

Skórki poddaje się procesowi trawienia dla nadania im właściwości przyjmowania i utrwalania barwnika, przechodzą one następnie przy barwieniu z rąk do rąk, z barwyjasno-zielonej, stają się coraz ciemniejsze, podczas barwienia gatunkuje je jeszcze raz, poddaje ponownym „postrzeżyniom" i ostatecznym „poprawinom", a po ukończeniu procesu barwienia, z niezmierną tylko trudnością już rozróżnić mozna oryginalny szlachetny seal od „Seal-Elektrik". Różnicę między jednym a drugim futrem, i to bardzo znaczną stanowi prawie jedynie — *cena.*

Proces preparacji i przetwarzania królika na seal trwa mniejwięcej sześć tygodni, zanim gotowy już towar wysłać można w świat.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, Lipsk jest światowem centrem dostawy tak szlachetnych jak i imitowanych futer szczególną zaś renomą cieszą się lipskie „Seal-Elektrik", z których i my na rynku naszym wciąż jeszcze w znaczniejszych ilościach korzystamy. Mówimy „wciąż jeszcze", ponieważ farbiarstwo futrzane w Polsce, oparte o tak obfite zapasy własnego surowca, w ostatnich kilku latach poczyniło bardzo poważne postępy naprzód i o ile w zarodku swym nie będzie obecnie skutkami nowego traktatu zdławione, ma gałąź ta przemysłu jak najlepsze na przyszłość widoki a zarazem i warunki rozwojowe. Warunki te wyzyskać w szczegółach najdrobniejszych, przy stałem ulepszaniu wyrobów polskich, oto dewiza pracy tej młodej gałęzi rodzimej wytwórczości, zdolna poprowadzić przemysł ten do rozkwitu i świetności.

*L. P.*

## Od Redakcji.

Wiadomo, jak bardzo dawal sie odczuwać zakładom krawieckim na Gór. Śląsku brak odpowiedniego źródła miejscowego dla korzystnego zakupu materjałów odzieżowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o lepsze gatunki sukna i wytwory ostatniej mody. Lecz możemy się podzielić z naszemi czytelnikami tą przyjemną wiadomością, że znana chlubnie od przeszło pół wieku, poważna krakowska firma sukiennicza ZAJĄCZEK i LANKOSZ (właść. Bracia Lankoszowie) niedawno otworzyła w Katowicach, ul. 3-go Maja 24, filję swego składu fabrycznego wszelkiego rodzaju wyborowych sukien męskich i damskich, tudzież pokrewnych wyrobów wełnianych. Pragniemy tu zaznaczyć, że firma ta posiadając ogólne zaufanie, od długich lat zaopatruje ze swej centrali w Krakowie szeregi pierwszorzędnych zakładów krawieckich w Polsce w materjały niepośledniej jakości. Jesteśmy więc pewni, że taksamo i jej nowa placówka w Katowicach, w istocie stworzona dla dogodności tutejszych odbiorców, również dozna należytego poparcia ze strony naszych przedsiębiorstw krawieckich, oddając im rzetelną przysługę przez swą fachowość i podatność kupiecką.

Życząc firmie Zajączek i Lankosz — której solidność jest nam dobrze znana — jaknajelpszego powodzenia w naszej rosnącej stolicy śląskiej, równocześnie zwracamy uwagę w tym numerze naszego pisma, na jej całostronne ogłoszenie w sprawie wysyłki kolekcji próbek nowości wiosennych na rok przyszły. Szczerze polecając rzeczoną firmę naszym czytelnikom, niemniej radzimy odwiedzić jej nowy skład przy ul. 3-go Maja 24, który sam już na zewnątrz zdradza dużo dobrrgo smaku.

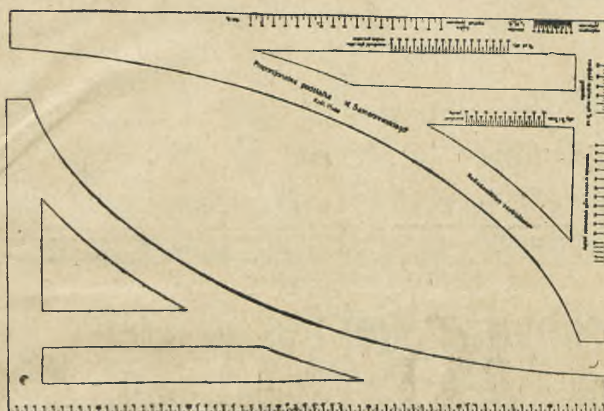
## Polecamy przybory do kroju i narzędzia warsztatowe.

Miary Centimetrówki płócien. po 1,10 zł.



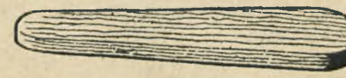
**Linja do rabatów i znaczenia**
Cena 1.25 zł.

**Winkiel owal** Cena 6 zł.





**Manekin**
30.— zł.



**Gitara**
Cena 3 zł.



**Rożek**
do rozprasowania ramiączek. Cena 2,00 zł



**Szczotka krawiecka**
Cena 7.— zł.

---

**Matrmonjalne.**

## Samodzielny krawiec

kawaler, lat 27, absolwent szkoły kroju i Akademji Paryskiej, wzrostu średniego ciemno-blondym, właściciel gruntu do budowy tutaj życzy się zapoznać drogą korespondencji z panną w odpowiednim wieku koleżankę branży damskiej i posiadającą cośkolwiek majątku. Bliższe dane i fotografja pożądane.

Łaskawe zgłoszenia uprasza pod

**Stefan Matys**
Tailleur-Oignies
P. d. C. France.

---

**Kawaler** bronet lat 30 pare, którego fotografje można zobaczyć w „Odzieży" Nr. 4 z kwietnia 1930 r. Kurs Kroju odbyty w marcu b. r. stojący w II-gim rzędzie z pow. Częstochowskiego. Prowadzę dobrze prosperujący zakład krawiecki damsko-męski, poszukuje towarzyszki życia od lat 20—30 pare. Zgłoszenie o ile możliwe z fotografją, należy kierować pod „Krawiec" do Adm. „Odzież" Król. Huta.

---

**Wyszło już z druku**

drugie, uzupełnione i rozszerzone wydanie dzieła

## Polska Ustawa Przemysłowa

**(Rozp. Prezydenta Rzeczyposp. o prawie przemysłowem)**

Książka wydana została nakładem Wojewódzkiego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu i prócz treści prawa przemysłowego, zawiera cały szereg ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do przemysłu i rzemiosła.

**Niezbędny podręcznik dla każdego przemysłowca, kupca i rzemieślnika.**

Cena 14,95, z przesyłką poleconą 16,05 zł.

Do nabycia

**w Addministracji „KUPCA" Poznań**

ulica Wielka 10. — Telefon 22-77.

---

# Pożyczkowa Kasa Rzemieślnicza

**Spółdzielnia zap. z ogr. odpow.** **w Katowicach** **ul. Stawowa 10 — Telef. 1793**

Rachunki bież.: Bank Gospodarstwa Krajowego Katowice — Bank Zw. Spółek Zarobk., Katowice — P. K. O. 306 306.

Udziela **pożyczek** wekslowych i w rachunku otwartym swoim członkom — Otwiera **rachunki bieżące** członkom i niecżłonkom — Przyjmuje **wkładki oszczędności** za dobrem oprocentowaniem — Przeprowadza **dyskont rymes** (weksli klientowskich) swoim członkom — Załatwia **inkaso weksli** miejscowych i zamiejscowych.

1 udział wynosi 100,— złotych i może być wpłacony w 4 ratach miesięcznych. — Wpisowe wynosi 5.— złotych.

# Na Gwiazdkę

**najlepszym i cennym podarkiem dla młodzieży są książki fachowe, które polecamy:**

1. Przewodnik dla krawców męskich i damskich . . . . . . . 3.00 zł
2. Podręcznik egzaminacyjny dla zawodu krawieckiego . . . . . 1,50 „
3. Kalkulacja krawiecka w teorjii praktyce 2,75 „
4. Wielki Podręcznik Kroju 3 tomy przeszło 350 ryc. . . . . . . 24,00 „
5. Podręcznik do nauki kroju sukien i płaszczy damskich . . . . 6,00 „
6. Książka miarowa nowe wydanie . 5,00 zł
7. „Odzież“ rocznik 1929 oprawiony . 15,00 „
8. Materjałoznawstwo p. tyt. Tkaniny . 1,20 „
9. „ „ Skóry i Futra . . . . . . . 1,20 „
10. „Pan“, Brewiarz mody eleg. Pana . 3,25 „
11. Władysław Berkan, życiorys własny 5,00 „
12. Miarki skala 1/8 1/6 1/4 . . . 0,20 „

Do świąt udzielamy na powyższe książki 10proc. rabatu oraz dodajemy kilka egz. Odzieży z ubiegłych lat.

**Wydawnictwo „Odzieży“ Król. Huta.**

# Kursa kroju garderoby męskiej i damskiej



P. W. K. 1929.



rozpoczynają się

## 1. grudnia następny
## 5. stycznia 1931





P. W. K. 1929.

Do powyższych kursów nauki kroju włączamy jako niezbędnie potrzebną **kalkulację zawodową** oraz oszczędność w kroju, poprawki i ewentualnie przymiarki.











Zgłoszenia na powyższe kursa przyjmuje i bliższych szczegółów udziela

## Koncesjonowana Szkoła Kroju

**Wojciech Samarzewski,** Królewska Huta, ul. Wolności 76.

# Bielski fabryczny skład sukna

**oraz wszelkich dodatków i przyborów krawieckich**

# Weinraub i Friedmann, Król. Huta, Wolności 17

poleca P. T. zakładom krawieckim swój bogato zaopatrzony skład sukna i podszewek

Sukna, Kamgarny, Twile, Podwójne cirkasy, Ia sukna frakowe, Drapé, Kamgarn-Melton, Krep-Melton, Eskimo i Welury na palta zimowe i ulstry, Modne Kamgarny, Chewioty, Kamgarny i sukna wojskowe, sukna bilardowe, Materjały i sukna dla wszelkich Towarzystw, Organizacji i bractw, Straży, Sokołów, Strzelców Harcerzy, Policji i t. p.

**Wzory i oferty wysyłamy odwrotnie i bezpłatnie na żądanie! Najniższe ceny! Solidna obsługa!**